Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 187 (2364) PIĄTEK, 7 SIERPNIA 1953 ROKU ROK VIII.

W ogniu walki o słuszne prawa
wykuwa się jedność
mas robotniczych na zachodzie
Fala strajków ogarnęła Francję

Rzym Trzy włoskie organizacje związków zawodowych, a mianowicie: Powszechna Włoska Konfederacja Pracy, Organizacja Wolnych Związków Zawodowych i Włoski Związek Robotników zawarły porozumienie w sprawie jedności akcji we wspólnej walce o ocalenie przemysłu włoskiego.

Porozumienie to poprzedziła kampania Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy, sygnalizująca niebezpieczeństwo zagrażające przemysłowi włoskiemu.

Powszechna Włoska Konfederacja Pracy ogłosiła memorandum, w którym omawia przyczyny ograniczenia produkcji przemysłu włoskiego. Wskazuje ona na katastrofalne skutki planu Marshalla, planu Schumana oraz polityki podporządkowania ekonomiki Włoch interesom obcych grup monopolistycznych.

Paryż Francję ogarnęła fala potężnych strajków. Planowane przez rząd Laniela posunięcia skierowane przeciwko masom pracującym wywołały powszechne oburzenie.

W poniedziałek i we wtorek odbyły się w wielu zakładach pracy kilkugodzinne strajki, które przebiegały pod znakiem jedności akcji rozmaitych organizacji związkowych. Mimo manewrów prawicowych przywódców Force Ouvriere, ruch strajkowy rozwija się na zasadzie jedności działania robotników i urzędników, niezależnie od ich przynależności związkowej.

Dnia 5 bm. wybuchł w departamencie Gironde strajk pracowników pocztowych, który z błyskawiczną szybkością ogarnął Paryż i całą prawie Francję.

Dnia 6 bm. w godzinach wieczornych proklamowano na terenie całej Francji powszechny strajk wszystkich pracowników państwowych, niezależnie od ich przynależności związkowej.

Uchwała rządu KRLD o odbudowie miast koreańskich

PEKIN. — Z Phenianu donoszą, że ogłoszono tam uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie zarządzeń zapewniających wykonanie planu odbudowy zniszczonych miast. Uchwała zawiera szereg postanowień mających na celu jak najszybszą odbudowę i rekonstrukcję zniszczonych miast Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Obie strony przystąpiły w Korei do wymiany jeńców

PEKIN. — Agencja Sinhua donosi, że dnia 5 sierpnia rozpoczęła się w Panmundżonie wymiana jeńców, podlegających bezpośredniej repatriacji. Strona ludowa przekazała przedstawicielom dowództwa amerykańskiego 400 jeńców, wśród których było 70 Amerykanów, 26 Anglików, 23 Turków, 12 Filipińczyków, 7 Kolumbijczyków, 7 Francuzów, 1 Australijczyk, 1 Kanadyjczyk, 1 Belg, 1 Grek i 1 obywatel Unii Południowo-Afrykańskiej.

Również strona amerykańska przekazała dnia 5 bm. stronie ludowej grupę jeńców północno-koreańskich.



W odpowiedzi na założenie przez Amerykanów ponad 600 baz wojskowych, budowę ogromnej ilości obiektów wojskowych i zajmowanie rozległych terenów na poligony — ludność Japonii zorganizowała akcję protestacyjną.
Na zdjęciu: fragment demonstracji robotników przed obozem wojsk amerykańskich w Uchinada.
Fot. — CAF

Pod osłoną policji parlament japoński *uchwalił* faszystowską ustawę antyrobotniczą

PEKIN. — Jak donosi radio japońskie, izba radców parlamentu japońskiego uchwaliła ustawę o ograniczeniu strajków.

Reakcyjna ta ustawa zawiera zakaz strajków w przemyśle węglowym i elektroenergetycznym na okres trzech lat. Przed gmachem parlamentu odbyła się masowa demonstracja na znak protestu przeciwko tej ustawie, zorganizowana przez radę generalną japońskich związków zawodowych.

Władze policyjne zmobilizowały przeciwko demonstrantom około 800 uzbrojonych policjantów i kilkanaście samochodów pancernych. Doszło do starcia. Kilku demonstrantów aresztowano.

Ekipy z miast
pomagają PGR-om przy żniwach

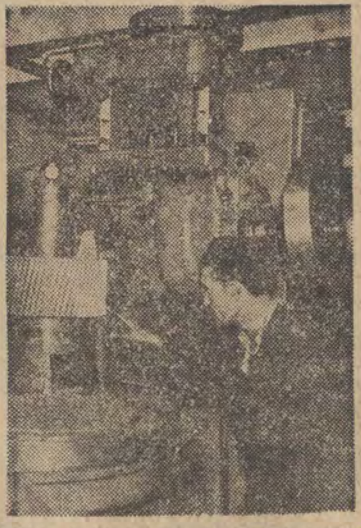
WARSZAWA. — W wielu PGR-ach w pracach żniwno - omłotowych pomagają ekipy społeczne z różnych przedsiębiorstw, urzędów i instytucji.

W PGR ekipy społeczne otoczone są troskliwą opieką zarówno ze strony dyrekcji, jak również rolnych rad zakładowych i organizacji partyjnych. Kierownictwa PGR dbają o stworzenie ekipom społecznym odpowiednich warunków do pracy i wypoczynku, a zwłaszcza zwracają szczególną uwagę na dobre wyżywienie i wygodne zakwaterowanie.

W gospodarstwie PGR Lubieszów w woj. szczecińskim pracuje kilkudziesięcioosobowa ekipa pracowników przedsiębiorstw budowlanych w Łodzi. Ekipa ta wyrabia średnio przy pracach żniwnych ponad 160 proc. normy.

Po dwie normy dziennie wykonują członkowie ekipy społecznej z Kielc, pracujący w gospodarstwie Nowelin, w zespole Szemlin oraz członkowie ekipy społecznej pracujący w gospodarstwie PGR Mostkowo.

Z chwilą przyjazdu do PGR-ów ekip społecznych ożywiło się tam poważnie życie świetlicowe. Pogłębiła się praca kulturalno-oświatowa i polityczna. Po pracy bowiem członkowie ekip społecznych wspólnie z robotnikami rolnymi organizują pogadanki, głośne czytanie gazet, pomagają przy redagowaniu „Błyskawic" i gazetek ściennych.



Bielskie Zakłady Urządzeń Technicznych w Bielsku należą do zakładów systematycznie wykonujących i przekraczających plany produkcyjne.
Na zdjęciu: frezer Józef Pozda, obsługujący 4 frezarki, wykonuje 198 proc. normy.
CAF — fot. Seko

Bolesław Bierut przyjął przewodniczącego delegacji polskiej na sesję ONZ

WARSZAWA. — Dnia 6 bm. prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwederze przewodniczącego delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — Mariana Naszkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

ZSRR i Argentyna podpisały układ handlowy

MOSKWA. — 5 sierpnia br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Argentyńskiej podpisano układ handlowy i płatniczy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Argentyńską.

Rokowania toczyły się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia, co świadczy o zainteresowaniu obu stron w osiągnięciu maksymalnego poziomu wymiany towarowej z uwzględnieniem wzajemnych potrzeb.

W myśl układu ZSRR dostarczy Argentynie znaczną ilość nafty i węgla, jak również urządzeń przemysłowych.

Wśród towarów, które Argentyna będzie dostarczała Związkowi Radzieckiemu w ciągu pierwszego roku działania układu, ważne miejsce zajmują olej lniany i wełna, które będą stanowiły przeszło 50 proc. ogólnej wartości zakupionych przez ZSRR w Argentynie towarów.

Dymisja gen. Clarka

LONDYN. — Agencja Reutera podaje z Tokio, że dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie gen. Clark postanowił ustąpić ze swego stanowiska w październiku br.

Niezapomniane chwile
przeżywa młodzież w Bukareszcie

„Był to jeden z najpiękniejszych wieczorów, jakie przeżyliśmy w Bukareszcie" — mówili delegaci młodzieży polskiej po braterskim spotkaniu z delegatami młodzieży radzieckiej, chińskiej i koreańskiej, które odbywało się 5 bm.

W dniu 5 bm. młodzież polska gościła w swojej kwaterze młodych górników, hutników, kołchoźników, artystów ze Związku Radzieckiego, dziewczęta i chłopców z Chin Ludowych, bohaterskich żołnierzy, robotników i studentów z Korei. Uczuciom, jakie ożywiają całą młodzież polską, dał wyraz przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Pilawka, gdy witając drogich gości, mówił o miłości i wdzięczności narodu polskiego dla potężnego Kraju Rad, o gorącej przyjaźni wszystkich Polaków dla narodów chińskiego i koreańskiego.

Już w pierwszych minutach spotkania nawiązują się między gośćmi a gospodarzami serdeczne, bezpośrednie rozmowy. Młoda ukraińska kołchoźnica znalazła się w gronie serdecznych przyjaciółek, polskich dziewcząt.

Dziewczęta z zespołu artystycznego im. Strzelczyka w Łodzi stworzyły koło wokół młodych artystek Chin Ludowych.

Wszędzie widać rozradowane grupy młodzieży, słychać radosny gwar rozmów. Radziecki solista śpiewa polską piosenkę ludową. Rozbrzmiały brawa. Gra kapela, śpiewają chórzystki z Łodzi. Śpiewają pieśni polskie i rosyjskie, podchwytywane przez wszystkich.

Do późnego wieczora trwa zabawa.

Stanowisko socjalistów wobec kryzysu rządowego we Włoszech

RZYM. — Na łamach dziennika „Avanti" ukazał się artykuł wstępny bez podpisu. Autorstwo tego artykułu przypisuje się w kołach politycznych Nenniemu.

Omawiając stanowisko Włoskiej Partii Socjalistycznej w związku z kryzysem rządowym, autor artykułu pisze, że rząd, jaki usiłuje obecnie utworzyć Piccioni, mógłby uniknąć trudności ze strony socjalistów w chwili głosowania nad kwestią zaufania i przy zatwierdzaniu budżetu, gdyby odrzucił wszelkie porozumienie z zaciekłymi wrogami republiki — monarchistami oraz dokonał szeregu „dość prostych kroków" odpowiadających ogólnym interesom.

Do kroków takich powinny należeć, jak czytamy w „Avanti", następujące posunięcia:

1 **Uchylenie zbankrutowanej ordynacji wyborczej.**

2 **Szeroka amnestia dla obywateli skazanych za przestępstwa polityczne i socjalne oraz za wykroczenia prasowe.**

3 **Zniesienie sankcji zastosowanych wobec pracowników państwowych za udział w strajkach, zwłaszcza w strajkach proklamowanych na znak protestu przeciwko reakcyjnej ordynacji wyborczej.**

4 **Położenie kresu wszelkiej dyskryminacji między obywatelami, tj. zlikwidowanie „nieznośnej sytuacji, jaka wytworzyła się w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach oraz na wsi — są tam obecnie dwie kategorie obywateli, z których jedna ma wszystkie prawa, a druga nie ma żadnych albo prawie żadnych praw".**

5 **Przywrócenie całkowitej wolności propagandy, co wymaga wycofania okólnika Scelby, w myśl którego ograniczone zostało po 7 czerwca prawo zebrań, propagandy i manifestacji.**

6 **Podjęcie kroków, które zwiększyłyby możliwości zatrudnienia robotników przemysłowych i rolnych jak również urzędników.**

7 **Zadowalające rozwiązanie problemu pracowników państwowych, domagających się poprawy warunków bytu.**

8 **Arbitraż w walce przeciwko zwolnieniom i lokautom w mieście i na wsi — powinno to stanowić naczelne żądanie ministerstw pracy, rolnictwa i spraw wewnętrznych.**

9 **Poparcie polityki dążącej do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.**

Dowodem wzięcia pod uwagę tych postulatów — pisze na zakończenie „Avanti" — może być zobowiązanie do powrotu w ramy konstytucji w życiu społecznym, w działalności państwa i obywateli".

Pod pozorem sprzedaży żywności
USA usiłują mieszać się
w wewnętrzne sprawy NRD
Conant spotkał się ze zdecydowaną odprawą

BERLIN. — Berlińska prasa demokratyczna opublikowała 6 bm. komunikat agencji ADN, który stwierdza:

Jak wynika z oświadczeń kompetentnych kół, amerykański wysoki komisarz p. Conant w odpowiedzi na żądanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwolnienia bezprawnie skonfiskowanych dolarowych kont, oświadczył, że rząd USA gotów jest sprzedać artykuły żywnościowe za te sumy. Jednakże wysoki komisarz Conant pozwala sobie na łączenie sprawy zwolnienia tych kont z określonymi warunkami.

Konfiskata kont była bezprawna, wobec czego rząd NRD domaga się bezwarunkowego zwolnienia tych sum. Ani rząd USA, ani też wysoki komisarz nie ma prawa mieszania się w sprawę sprzedaży żywności w Niemieckiej Republice Demokratycznej. **NRD nie jest kolonią i nie znajduje się w sytuacji stref zachodnich, w których ostatnie słowo w dziedzinie określania polityki ekonomicznej należy do zagranicznych imperialistów.**

Jeśli amerykański wysoki komisarz rzeczywiście dba troszczy się o dobro ludności NRD, jak pragnie to zademonstrować — powinien on sprzeciwić się wszelkim prowokacjom, wymierzonym z zachodniego Berlina czy też Niemiec zachodnich przeciwko budownictwu pokojowemu w NRD.

z całego KRAJU

W czasie tegorocznych obchodów dożynkowych rady narodowe zorganizują w całym kraju 45 powiatowych wystaw rolniczych. Zasadniczym zadaniem tych wystaw będzie upowszechnienie wśród ogółu rolników nowoczesnych metod uprawy i hodowli umożliwiających stałe podnoszenie wydajności z hektara, wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych oraz wskazanie sposobów pełniejszego wykorzystania rezerw i pomocy państwa dla rolnictwa.

W tych dniach w gmachu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego w Warszawie otwarto wystawę obrazującą postęp techniczny w przemyśle odlewniczym.

Wszystkie eksponaty - maszyny i urządzenia są zrealizowanymi projektami racjonalizatorskimi, których zastosowanie przyniosło już lub przyniesie poważne oszczędności w całym przemyśle maszynowym.

W ostatnich dniach lipca br. załoga fabryki porcelitu w Chodzieży, która już od początku br. utrzymuje pełną rytmiczność pracy, odniosła poważny sukces produkcyjny, wykonując zadania czterech lat planu 6-letniego.

Osiągnięcie to jest tym cenniejsze, że zwiększone zadania czwartego roku planu 6-letniego zrealizowane zostały przy stanie zatrudnienia zmniejszonym o 6 proc.

Liczni związkowcy polscy — przodownicy pracy i racjonalizatorzy — spędzają swe urlopy w bratnich krajach demokracji ludowej — Czechosłowacji, Bułgarii i na Węgrzech oraz w NRD.

Równocześnie do Polski przybywają w drodze wymiany wczasowicze z Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier i NRD.

Międzynarodowa wymiana związkowa wczasowiczów przyczynia się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy ludźmi pracy krajów demokracji ludowej.

Nota ZSRR wskazuje drogę do dalszego odprężenia sytuacji międzynarodowej

Odpowiedź rządu radzieckiego na noty trzech rządów państw zachodnich jest nowym dowodem głęboko i konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Demaskując kulisy propozycji waszyngtońskiej w sprawie zwołania konferencji czterech ministrów, ujawniając motywy, jakie leżały u podłoża tej propozycji, rząd radziecki — mimo to — wyraża zgodę na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wysuwając propozycje służące sprawie pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

Jest dla każdego rzeczą oczywistą, że najważniejszym zadaniem w dziedzinie polityki międzynarodowej powinno byc dążenie do odprężenia w sytuacji politycznej na świecie. Szanse takiego odprężenia istnieją. Zostały one stworzone w wyniku konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, w wyniku woli narodów świata pragnących pokoju.

Rozejm w Korei jeszcze bardziej utwierdził wszystkich zwolenników pokoju w przekonaniu, że można rozwiązać wszystkie sporne problemy międzynarodowe drogą pokojową, drogą rokowań. Dlatego też — wydaje się sprawą nie ulegającą wątpliwości, że konferencja ministrów spraw zagranicznych powinna zająć się w pierwszym rzędzie podjęciem takich środków, które by gwarantowały osiągnięcie odprężenia międzynarodowego.

Nie tą drogą poszły jednak mocarstwa zachodnie na konferencji w Waszyngtonie. Konferencja ta w obliczu żądań światowej opinii publicznej wysunęła wprawdzie propozycje zwołania narady ze Związkiem Radzieckim, ale warunki, jakie — pod naciskiem USA postawiła — wskazywały, że Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom nie zależy na międzynarodowym odprężeniu.

Propozycje waszyngtońskie zmierzały nie do pokojowego, demokratycznego zjednoczenia Niemiec, ale do storpedowania i odwleczenia tego najistotniejszego i najżywotniejszego dla narodu niemieckiego i narodów Europy problemu; zmierzały one do tego, by nadal okupować Niemcy, by tworzyć bez przeszkód neohitlerowski Wehrmacht, by nadal podejmować wysiłki w kierunku przekształcenia całych Niemiec w to, czym są obecnie Niemcy zachodnie — w bazę wypadową do nowej wojny.

Jak wiadomo, wyniki waszyngtońskiej zmowy wywołały powszechne niezadowolenie w krajach Europy zachodniej, czego dobitnym wyrazem była debata w brytyjskiej Izbie Gmin. W czasie tej debaty wytykano rządowi angielskiemu rezygnację z propozycji Churchilla w sprawie konferencji wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu.

Prasa zachodnia podkreślała wręcz, że warunki, wysunięte w Waszyngtonie zmierzały do tego, by w rzeczywistości uniemożliwić zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Nota Związku Radzieckiego wskazuje drogę, która prowadzi do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej i do rzeczywistego, pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Związek Radziecki wysuwa kwestię zasadniczą: jeżeli konferencja ma za zadanie złagodzenie napięcia na świecie, trzeba, żeby ta właśnie sprawa figurowała na porządku obrad.

„...Rząd radziecki — stwierdza nota — wypowiada się za rozpatrzeniem na konferencji ministrów spraw zagranicznych kwestii posunięć, sprzyjających ogólnemu osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, łącznie ze sprawą redukcji zbrojeń i niedopuszczalności istnienia obcych baz wojennych na terytorium innych państw. Nie należy jednocześnie wyłączać możliwości rozpatrzenia kwestii, w jakim składzie mianowicie powinny być omówione takie czy inne problemy stosunków międzynarodowych".

Niewątpliwą jest rzeczą, że, po to, by doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego, konieczne jest rozwiązanie spornych spraw nie tylko w Europie, ale i na innych obszarach kuli ziemskiej, a więc: w niezmiernie ważnym rejonie — na Dalekim Wschodzie. Z drugiej strony również niewątpliwą jest rzeczą, że nie można dyskutować spraw Azji czy Dalekiego Wschodu bez udziału największego państwa azjatyckiego — Chin Ludowych. Stąd — płynie konieczność udziału Chin Ludowych w dyskusjach nad odprężeniem międzynarodowym.

„Wielki naród chiński — stwierdza nota radziecka — jak nigdy dotąd zjednoczony i zwarty w Chińskiej Republice Ludowej, z całą słusznością domaga się obecnie przywrócenia należnych mu praw w dziedzinie wszystkich spraw międzynarodowych".

Dla narodów Europy, w tym i narodu polskiego, szczególnie ważne jest pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Dlatego też z zadowoleniem powitany został przez nie fakt, że Związek Radziecki proponuje omówienie na konferencji tego problemu, łącznie ze sprawą przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec — to gwarancja okiełznania sił imperializmu niemieckiego, sił odwetowych i rewizjonistycznych, które szczują przeciwko Polsce i wszystkim krajom obozu pokoju, które organizują faszystowskie prowokacje; to gwarancja, że Niemcy nie będą — jak obecnie ich zachodnia część — zarzewiem wojny, ale czynnikiem pokoju w Europie.

Nota ZSRR i propozycje w niej zawarte świadczą raz jeszcze, że Związek Radziecki zdecydowanie i konsekwentnie kroczy drogą rokowań jako jedynie słusznego sposobu regulowania spornych zagadnień międzynarodowych. Polityka ta, leżąca w interesie pokoju świata, cieszy się pełnym poparciem wszystkich narodów.

„Trybuna Ludu"

Festiwal przyjaźni

Spotkania między młodzieżą różnych narodów na Festiwalu w Bukareszcie przyczyniają się do zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa.

Na zdjęciu: delegatki polskie Danuta Dudek i Alicja Jarosińska w rozmowie z delegatami Pakistanu.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński



Idei nie można zamknąć za murami więzienia

Henri Martin na wolności

...Miałem 16 lat, gdy zacząłem rozdawać ulotki. Kochałem i kocham mój kraj ze wszystkich sił. Walczyłem jako partyzant w okręgu Cher. Po zakończeniu walk mogłem wrócić do domu. Miałem wtedy 17 lat. Ale tego nie uczyniłem. Zażądałem, żeby wysłano mnie na front w Royan. Dowództwo sprawował tam 24-letni kapitan, który umiał prowadzić swoich żołnierzy. Padł on w obliczu wroga 3 września 1944 r. Przed śmiercią powiedział do nas: „Chłopcy, trzeba walczyć do końca". Dotrzymałem tej przysięgi, jeszcze dzisiaj walcząc przeciwko niesłusznej wojnie z Vietnamem. Nie zaciągnąłem się do marynarki, by walczyć w Indochinach. Wolność, równość i braterstwo nie są dla mnie czczymi słowami. Jestem gotów oddać moje życie za ojczyznę. Jeśli ciągnie się mnie przed sądy, to dlatego, że ludzie, którzy kierują moim krajem, zdradzili go, jak za czasów okupacji...

Stojący przed Trybunałem Morskim w Tulonie, trzy lata temu, w październiku 1950 r., dwudziestokilkuletni marynarz Henri Martin rzucał w twarz zdrajców Francji oskarżenie. Piętnował haniebną zdradę tych, którzy prowadzili zbrodniczą woinę w Vietnamie.

Za co chciano go skazać na więzienie? Dlaczego burżuazyjny sąd francuski chciał mu zakneblować usta?

Prokurator tulońskiego trybunału nazwał jego działalność „sabotażem". Henri Martin został skazany za to, że rozdawał marynarzom ulotki zatytułowane „Marynarze, głosujcie za pokojem", ulotki, które głosiły: „Ani jednego człowieka, ani grosza na woinę indochińską".

Na tym polegała „wina" tego, który wierny najlepszym tradycjom swej ojczyzny, od najmłodszych lat żył i walczył w imię honoru i wielkości Francji. Tego, który mając kilkanaście lat wstąpił do Ruchu Oporu, by z bronią w ręku walczyć z okupantem hitlerowskim. Tego, który wierny przysiędze złożonej na polu jednej z bitew II wojny światowej nie zapomniał, co oznacza wolność, równość i braterstwo i dokumentował to walką o pokój.

Za to skazano go na 5 lat więzienia. Wyrok wydali ci, którym „brudna wojna" przynosi miliardowe zyski — monopoliści, aferzyści, spekulanci — ludzie rządzący Francją. Prowokacyjny proces przeciwko Henri Martin potrzebny był zdrajcom Francji dla zastraszenia mas ludowych Francji. Przyniósł skutek wręcz przeciwny.

Do walki o uwolnienie młodego bojownika o pokój stanęły masy pracujące Francji. Akcję podjęły milionowe rzesze obrońców pokoju na całym świecie. Henri Martin stał się obok Raymonde Dien symbolem Francji walczącej, Francji niezawisłej. Walka zakończyła się zwycięstwem.

Dnia 2 sierpnia Henri Martin został zwolniony z więzienia w Melun. Siły pokoju odniosły nowy triumf nad siłami wojny. W walce prowadzonej w imię obrony pokoju lud francuski odniósł nowe zwycięstwo nad tymi, którzy wydają swój kraj na łup amerykańskim monopolom..

Burżuazja francuska, wydając wyrok 3 lata temu na młodego marynarza, sądziła, że można idei zakneblować usta, że można ją zamknąć za murami więzienia.

Burżuazja przeliczyła się. Idea pokoju i przyjaźni narodów odniosła nowe zwycięstwo właśnie w tym dniu, kiedy w odległym od Melun o przeszło tysiąc kilometrów Bukareszcie rozpoczyna się IV Światowy Festiwal Młodych Bojowników o Pokój, Festiwal walczącej o przyszłość świata armii młodych chłopców i dziewcząt, do której należy młody marynarz francuski, Henri Martin.

E. D.

Gruntownie opanują przedmiot swych studiów

Obóz naukowo - wypoczynkowy dla studentów filologii rosyjskiej

Ministerstwo Oświaty organizuje w sierpniu br. 4-tygodniowy obóz naukowo - wypoczynkowy dla studentów filologii rosyjskiej.

Na obóz ten, który zorganizowany będzie w pięknej górskiej miejscowości w okolicy Jeleniej Góry, wyjedzie ok. 120 słuchaczy wydziałów filologii rosyjskiej z uniwersytetów: Warszawskiego, Krakowskiego, Łódzkiego i Poznańskiego oraz najlepsi lektorzy i asystenci wydziałów filologii rosyjskiej.

Pracownicy naukowi poprowadzą z młodzieżą studiującą zajęcia świetlicowe jak: wspólne czytanie książek współczesnych pisarzy radzieckich, szczególnie książek laureatów odznaczonych Nagrodą Stalinowską, dyskusje, zajęcia z zakresu słownictwa itp.

Obóz odwiedzać będą również profesorowie, którzy wygłoszą szereg referatów na aktualne tematy.

Uczestnicy obozu postanowili w celu lepszego i gruntowniejszego opanowania przedmiotu swych studiów, a tym samym lepszego przygotowania się do późniejszej pracy zawodowej posługiwać się w czasie trwania turnusu wyłącznie językiem rosyjskim.

Odpowiadamy:

„ŁODZIANIN A. S.": — O warunkach pracy w Nowej Hucie poinformuje Pana samodzielny referat zatrudnienia przy ul. Wólczańskiej 18. (4664)

JERZY KOŁODZIEJCZYK: — Informowaliśmy już, że praca w godzinach nadliczbowych powinna być wynagrodzona bądź to pieniężnie bądź też wyrównana okresem wolnym od pracy. Radzimy zwrócić się do wydziału pracy i pomocy społecznej ul. Parkowa 8. (4663).

A. SKRZESZEWSKI: — Należy się Panu trzy tygodnie urlopu. (4616).

WALDEMAR WYSOCKI: — Zechce Pan zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, która udzieli wyczerpujących informacji. (4593).

Nasze RADY

MŁODEJ MATCE Z ŁODZI. — Nie wszystkie matki doceniają wartość ziół przy dolegliwościach u niemowląt lub małych dzieci. Znane jest dobroczynne działanie rumianku przy dolegliwościach żołądkowych u dzieci. Napar rumiankowy ożywia ruch robaczkowy jelit i dzięki temu reguluje trawienie. Rumianku też używamy do przemywania oczu, a para z mleka, w którym gotuje się rumianek dezynfekuje dobrze przewody oddechowe i jest zalecana przy męczącym kokluszowym kaszlu.

Trzeba jednak jak najostrzej wystąpić przeciw niewłaściwemu podawaniu dzieciom środków zielarskich. A więc nie wolno dzieciom podawać przy braku apetytu naparu z piołunu. Nie wolno poić niemowląt odwarem z maku lub z główek makowych. U dzieci, którym nieuświadomione matki podają mak często, obserwujemy opóźniony rozwój umysłowy a także i fizyczny...

I jeszcze jedna uwaga — korzenie i kory ziół należy gotować — zioła i kwiaty — zaparzać jak herbatę.

Nowelka „Expressu"

Daleka placówka

N. Nogina

Kierownik wielkich zakładów Kukuszkin już chybą od dwóch godzin spacerował tam i z powrotem po miękkim dywanie swojego wielkiego gabinetu.

— Co wymyśleć! Jak to załatwić? — łamał sobie głowę, a na czole jego pojawiały się głębokie zmarszczki. — Nie, to zbyt naiwne — mamrotał sam do siebie — całkiem głupie... Muszę znaleźć jakieś inne wyjście...

Nagle drgnął. Że też wcześniej o tym nie pomyślał!

Chwilę później do gabinetu kierownika wchodził młody pracownik Kołyszew.

— Jak się macie? — powitał go uprzejmie kierownik.

— Dziękuję, doskonale.

— A jak żona? Słyszałem, że spodziewacie się powiększenia rodziny?

— A tak, tak Semionie Semionowiczu! — radośnie odpowiedział przyszły ojciec, a jego okrągła twarz pokryła się rumieńcem.

— Mieć rodzinę — cóż za wielka odpowiedzialność! Będziecie mieli synka. Póki jest maleńki, szczyci się z zasług swojego ojca. Jak podrośnie, szczycić się będzie własnymi zasługami.

— Co też mówicie Semionie Semionowiczu! Jakież ja mam zasługi?

— E, młodzi jeszcze jesteście. W waszym wieku i ja byłem orłem Biegłem tam, gdzie było najwięcej trudności, po nocach nie sypiałem, a spędzałem je na pracy I dlatego też wybiłem się: bo nie lękałem się żadnych trudności... Ale teraz już nie jestem taki: motor osłabł, nie chce ciągnąć. Na przykład wczorajsze zebranie omal mnie nie wykończyło...

— Semionie Semionowiczu, nie chciałem was przecież dotknąć! Mówiłem tylko, dla dobra sprawy...

— Czyż nie rozumiem tego? Interesy państwowe ważniejsze są od wszystkich innych. Nie obraziłem się za waszą krytykę, chociaż nie we wszystkim mieliście rację... Wezwałem was tutaj na naradę. Towarzyszu Kołyszew, co możemy zrobić w sprawie tej tak bardzo od nas oddalonej placówki? Jesteście młodzi, macie otwartą głowę! Radźcie, jak postąpić.

— Wydaje mi się — zaczął skromnie Kołyszew — że trzeba tam uruchomić większy park maszynowy... Założyć szkoły, seminarium, kursy dla specjalistów. Wprowadzić bardziej nowoczesne metody pracy...

— Tak, tak... Zupełnie słusznie... Macie rację... Doprawdy macie wielkie zdolności organizacyjne... Tamtejszy kierownik nie umie dać sobie rady... No cóż, towarzyszu Kołyszew myślę, że najlepiej byłoby, gdybyście sami pojechali, aby go zastąpić. Jaką macie tutaj pracę? Czysto papierową, kancelaryjną! A tam będziecie pracowali twórczo na wspaniałej, nowej placówce!

— Chętnie pojechałbym tam, Semionie Semionowiczu, ale moja żona...

— Czy wam nie wstyd nawet o tym wspominać? Przecież zajmiemy się nią z największą troskliwością.

— A dziecko... Chciałbym je przecież zaraz zobaczyć!

— Wezwiemy was telegraficznie!

— Sprowadzicie mnie z odległości pięciu tysięcy kilometrów?

— Rozumiem. Wszyscy dobrzy jesteście do dawania rad — sucho powiedział kierownik. — I krytykować potraficie doskonale. Ale kiedy przychodzi do spraw ważnych, do chronienia interesów państwowych...

Kołyszew podniósł się gwałtownie. Oczy jego błyszczały.

— Nie irytujcie się — załagodził Kukuszkin. — Ja tylko zażartowałem.

— Pocóż żartować w takich rzeczach? Nigdy nie stawiałem swoich prywatnych spraw przed interesami państwa. Skoro jestem tam potrzebny — pojadę!

— Tak trzeba mówić! — ucieszył się kierownik zakładów. — Dziękuję wam. Pokładam w was wielkie nadzieje. Będziecie tam mieli ogromne możliwości. I nie zapomnimy o was. Po powrocie dostaniecie wysokie stanowisko, nagrody, zaszczyty!

— Nie jestem karierowiczem!

— E, kochany, każdy z nas tak o sobie mniema! Jesteśmy za skromni! Musimy rosnąć i rozwijać się! Jakiż to ma sens, aby kisnąć na jednym miejscu? Mam nadzieję, że doprowadzicie w szybkim tempie tę oddaloną placówkę do porządku!

— Postaram się, towarzyszu kierowniku.

— No, tośmy się dogadali Żona twoja zostanie tymczasem tutaj. Powiedz jej, aby się w niczym nie krępowała, spełnimy chętnie każde jej życzenie zajmiemy się też i maleństwem Możesz być o nich zupełnie spokojny — kierownik z serdecznym uśmiechem pożegnał Kołyszewa.

Zaledwie zamknęły się drzwi za gościem, kiedy Kukuszkin podbiegł do telefonu i nakręcił jakiś numer na tarczy.

— Halo, Stepa, to ty? — krzyknął wesoło. — Wszystko załatwione. Mam dla ciebie posadę. Szczegóły? Przyjdź do mnie, a dowiesz się wszystkiego.

Odłożywszy słuchawkę Kukuszkin opadł na fotel i zamknął oczy, aby spokojnie odpocząć, gdy wtem poderwał go ostry dzwonek telefonu.

— Słucham... — powiedział leniwie i nagle oczy jego zaokrągliły się ze zdumienia. — Słucham was, towarzyszu wiceministrze. Tak jest. Zupełnie słusznie. Tak, sprawy na tej odległej placówce przedstawiają się nieszczególnie... Ale powziąłem już pewne kroki co do tego: wysyłam tam bardzo zdolnego towarzysza. Co takiego?... Nie zrozumiałem was, towarzyszu wiceministrze... Uważacie, że będzie lepiej, jeżeli ja sam pojadę na pewien czas?... — Kukuszkin z wrażenia osłabł nagle i oparł się o stół. — Ależ ja mam tutaj rodzinę, mieszkanie, dzieci chodzą do szkoły! Jakże to ma być, towarzyszu wiceministrze? Przecież już zarządziłem... on się chętnie zgodził... ma wszelkie warunki... rozmach... energię... I tak niespodziewanie... tak zupełnie nagle... Nigdy mi to nawet do głowy nie przyszło... Dobrze, towarzyszu wiceministrze, natychmiast zgłoszę się u was!... Chociaż muszę powiedzieć, że...

Rozmowa urwała się W tej samej chwili do drzwi zapukał Kołyszew.

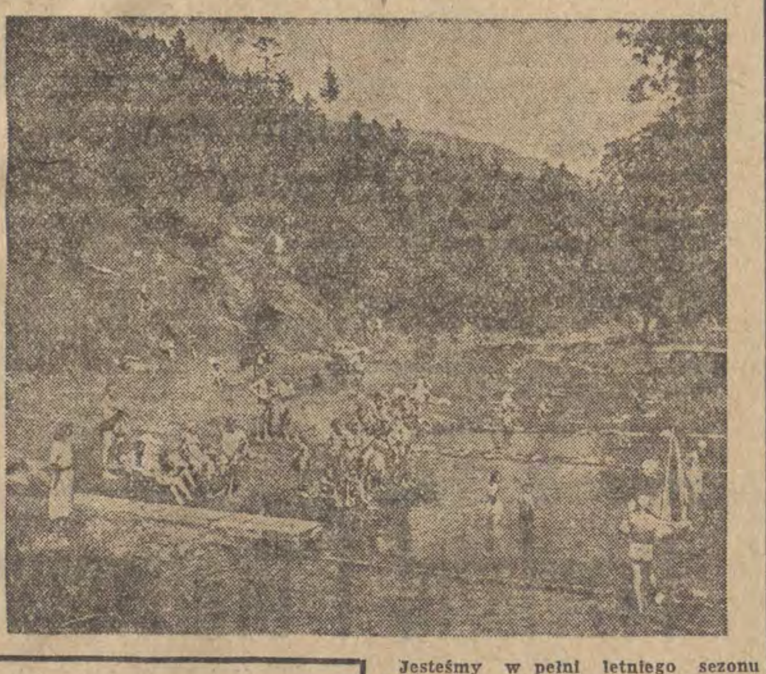
— Czego jeszcze chcecie? — ponurym głosem zapytał Kukuszkin.

— Przepraszam, Semionie Semionowiczu, ale nie zapytałem się, komu mam zdać mój dział?

— E... — boleśnie skrzywił się kierownik — to nie wasza sprawa... Niech was to już nie obchodzi...

Opr. J. K.

Śląsk czeka na was!



Jesteśmy w pełni letniego sezonu wczasowego. Około 5 tys. łodzian wyjeżdża co miesiąc nad morze, nad jeziora czy w góry, aby nabrać sił do dalszej pracy.

Jednak największym powodzeniem w sierpniu i wrześniu cieszą się góry. „Ciąg" nad morze już się nieco zmniejsza. Obecnie wczasowicze wybierają się z ochotą do Zakopanego, Wisły czy Szczyrku.

Na załączonym zdjęciu mamy widok Szczyrku. Jest to piękna miejscowość położona w Beskidach Zachodnich, posiadająca wygodne domy wypoczynkowe i wiele atrakcji. Dużym powodzeniem na przykład ciesza się wycieczki organizowane stale do Zwardonia, Wisły i Zakopanego.

W razie niepogody wczasowicze przebywają w świetnie urządzonej centralnej świetlicy i bibliotece lub uczęszcza ją na występy zespołów artystycznych, które dwa razy w tygodniu odwiedzają tę miejscowość. (z)

Aby braków było brak...
Meble zrobione w Łodzi
zyskują sobie coraz większe uznanie
O surowcach, kontroli i współzawodnictwie

KIEROWNIK produkcji V oddziału Łódzkich Fabryk Mebli — Eugeniusz Gwis, rozłożył bezradnie ręce. Na warsztatach leżały przed chwilą nadesłane płyty stolarskie, forniery, zawiasy...

— Jak tu pracować bez braków? narzeka Gwis. — Co można zrobić z materiału surowego, z fornierów o nierównej grubości, zawiasów niedokładnie wykonanych...

Istotnie, trudno pracować bez braków, kiedy materiał stolarski nadsyłany przez Głuchołaskie Zakłady Przemysłu Drzewnego jest surowy. Nielepiej jest z fornierami, których nierówna grubość przy wygładzaniu powoduje zapadłości a przy polerowaniu nie daje jednakowego matu i połysku.

Również dużo trudności przy wyrobie mebli sprawiają zawiasy dostarczane przez Bielską Fabrykę Okuć Mebli. Zawiasy posiadają nie równo gzynkowane otwory na wkręt ki. Przy wkręcaniu wkrętek wystają ich główki, co powoduje niedokładne zamykanie drzwi szafy i kredensu a przy ścieraniu kurzu kaleczy ręce. W rezultacie szafy, kredensy wykonywane często z takich materiałów nieraz wychodzą z Łódzkich Fabryk Mebli z brakami.

Klienci nadsyłają liczne reklamacje, mocują się ze źle zamykającymi się drzwiczkami mebli, narzekają na występujące na nich plamy.

* * *

Łódzkim Fabrykom Mebli podlega siedem oddziałów. Wyrabia się w nich różne meble. Począwszy od krzeseł, stołów, szaf i łóżek, a skończywszy na całych kompletach sypialnych i stołowych. Praca prowadzona jest systemem potokowym. Do niedawna Łódzkie Fabryki Mebli biły w brakoróbstwie największe rekordy. Przyczyną tego stanu rzeczy były i złe surowce, i plany miesięczne, zamiast dekadowych oraz niedokładna kontrola techniczna. **Obecnie podjęto na poszczególnych oddziałach apel Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku". Wprowadzono plany dzienne i dekadowe oraz zastosowano dokładną kontrolę poszczególnych wykonanych prac.**

Dzięki temu walka z brakami daje poważne rezultaty. Nie znaczy to, że braki całkowicie zostały zlikwidowane. W porównaniu jednak z ubiegłymi miesiącami, poprawa jest niewątpliwa. Do niechlubnych wyjątków należą meble wyrabiane ze złego materiału. Oprócz Głuchołaskich Zakładów Przemysłu Drzewnego zły surowiec nadsyłają Zakłady Przemysłu Drzewnego w Morągu. W dostarczaniu niedokładnie wykonanych zawiasów i zamków bije rekordy nie tylko Bielska Fabyka Okuć Mebli, ale i Bydgoska Fabryka Okuć Mebli, która stale nadsyła wadliwie wykonane zamki.

Natomiast dobry materiał dostarczają Zakłady Przemysłu Drzewnego w Piotrkowie, Fabryka Wyrobów Drzewnych w Bydgoszczy oraz Radomska Fabryka Sklejek, Fornierów i Płyt.

* * *

Poważnie został rozwinięty na terenie oddziałów ŁFM ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

— Mamy na naszym oddziale — informuje dyrektor V oddziału Łódzkich Fabryk Mebli — wybitnych przodowników pracy takich, jak stolarz Mieczysław **Gąsior**, który wykonując przeciętnie 250 proc. normy nigdy nie wypuścił braku, polerowaczkę Janinę **Tomczyk** wyrabiającą 251 procent oraz montera **Domagalskiego** wyrabiającego 200 procent. Dzięki takim przodownikom pracy — plany produkcyjne wykonujemy ponad normę. W czerwcu zrobiliśmy plan w 110 procentach.

Również dobrze rozwinięty jest ruch racjonalizatorski. Wprowadzono ponad 20 różnych ulepszeń i usprawnień. Do najistotniejszych należą usprawnienia techników **Sentkiewicza** i **Stanka**, którzy zastosowali zamiast ręcznej, mechaniczną wielopiłę. Wielopiła wycina jednocześnie cztery otwory na listwy. Czas trwania wycinania przy jednym stole skrócono o 33 minuty, co dało oszczędności 2.850 zł.

Obecnie został ogłoszony konkurs na najlepszy projekt racjonalizatorski.

* * *

Obok tych niewątpliwie poważnych osiągnięć V oddziału Łódzkich Fabryk Mebli, spotyka się także niedociągnięcia. Wprawdzie do wyjątków należy wyprodukowanie mebli z brakami, ale wyjątki te się zdarzają.

Czy nie można ich uniknąć?

Należy wzmóc kontrolę przy przyjmowaniu materiałów i w wypadku złej ich jakości odsyłać je z powrotem. Zakłady dostarczające surowiec po zwrocie złego materiału, na przyszłość na pewno nie wyślą surowych płyt stolarskich, wadliwie wykonanych fornierów, zamków, zawiasów itp.

Więcej jeszcze uwagi trzeba poświęcić tej sprawie, a meble z brakami w ogóle nie będą wychodziły z Łódzkich Fabryk Mebli. (Kr-ski)

O czym łodzianie zapominają udając się do strefy nadgranicznej

Mimo wielokrotnego przypominania o obowiązku posiadania przez osoby wyjeżdżające do miejscowości położonych w strefie nadgranicznej odpowiednich dokumentów, zdarzają się liczne wypadki przekraczania obowiązujących przepisów. Nie przestrzegający tych przepisów narażają się na nieprzyjemności, a przede wszystkim na usunięcie przez właściwe władze z terenów nadgranicznych.

W związku z powyższym Prez. Rady Narod. m. Łodzi przypomina, iż **osoby zatrudnione w placówkach uspołecznionych**, udające się do strefy nadgranicznej powinny obok innych dokumentów, jak dowód osobisty czy karta meldunkowa i książeczka wojskowa, posiadać zaświadczenie swych placówek pracy, stwierdzających cel i czas trwania pobytu w strefie nadgranicznej.

Osoby **nie pracujące w placówkach uspołecznionych** mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd do miejscowości w strefie nadgranicznej w oddziałach społeczno - administracyjnych prezydiów dzielnicowych rad narodowych, na terenie których stale zamieszkują. W tym celu muszą przynajmniej na 14 dni przed zamierzonym wyjazdem, złożyć do terenowego Prezydium DRN podanie o wydanie im tego rodzaju zezwolenia.

Jedynie osoby udające się **na wczasy FWP** nie potrzebują ww zaświadczeń, które zastępuje karta wczasowa.

Obrazki z miasta

Kwaśne miny

Czy wiecie, dlaczego klienci nabywający mleko z dostawą do domu w sklepie nabiałowo - piekarniczym MHD przy ul. Struga 17 mieli rano 3 sierpnia kwaśne miny?

Otóż dlatego, że kwaśne było również mleko dostarczone im do domów. Szczególnie poszkodowany był ob. Urbaniak, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej, któremu dostarczono mleko nie tylko kwaśne, ale ponadto całkowicie zabrudzone jakimiś paprochami...

Żart żartem, ale Miejskie Zakłady Mleczarskie, zaopatrujące ów sklep w mleko butelkowane powinny chyba zdać sobie sprawę z tego, że klient płaci za mleko świeże i czyste...

(g)

(Na podstawie skargi Czytelnika)

„Środek zastępczy"

Od dłuższego czasu w Łodzi daje się odczuć brak białej pasty i proszku do czyszczenia tenisówek. Posiadacze tenisówek i posiadaczki „gdynek" używają więc do czyszczenia środka zastępczego — proszku do zębów...

Brak ten wynika z niedbalstwa kierowników sklepów — w magazynie „Argedu" bowiem jest tego artykułu pod dostatkiem.

Czyżby kierownicy sklepów pragnęli upłynnić w ten sposób remanenty proszku do zębów? Jeśli tak, to co uczynią, kiedy zabraknie proszku do zębów?

Czy sprowadzą wtedy „środek zastępczy" — pastę i proszek do tenisówek?... (g)

W pięknie odnowionym budynku MDK spotka się młodzież po wznowieniu zajęć

W pełnym toku są prace nad odświeżeniem i częściową przebudową Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi. Prócz malowania wszystkich pracowni i sal, reperuje się natryski i oczyszcza basen pływacki.

Na pierwszym piętrze budynku powstaje „sala bajek", zaś w sali odczytowej urządza się scenę dla przedstawień kukiełkowych.

Sala teatralna też przechodzi remont generalny: oprócz całkowitego odświeżenia otrzyma ona nową scenę i udoskonaloną instalację świetlną.

W ubiegłym roku pracownie literatury i historii znajdowały się w jednym pomieszczeniu na I piętrze. Obecnie przenosi się je do osobnych pomieszczeń na III piętrze. Na ich miejscu powstaje nowy gabinet harcerski.

Ukończenie remontu przewiduje się na 25 sierpnia. Tak więc młodzież szkolna w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego znajdzie swój dom kultury w jeszcze piękniejszym stanie niż dotychczas. (g)

Wiele atrakcji i niespodzianek dla uczestników wycieczki która w niedzielę uda się do Tuszyna

Jak już podawaliśmy, w dniu 9 bm., to znaczy w najbliższą niedzielę, ZŁ ZMP i PTTK organizują w związku z IV Festiwalem Młodzieży i Studentów atrakcyjną wycieczkę do Tuszyna.

Dziś podajemy szczegółowy program wycieczki: zbiórka uczestników o 7 rano na Placu Niepodległości, skąd nastąpi odjazd tramwajami do Pabianic. Po zwiedzeniu muzeum i innych ciekawych obiektów wycieczka uda się pod przewodnictwem instruktorów PTTK do lasu tuszyńskiego, gdzie odbędą się występy artystów i zespołów artystycznych, imprezy sportowe oraz zabawa taneczna. Program przewiduje prócz tego szereg miłych niespodzianek.

Jeżeli ktoś z uczestników wycieczki nie posiada jeszcze odznaki SPO, będzie ją mógł zdobyć w tę niedzielę. Udział w wycieczce zostanie równocześnie zaliczony na odznakę turystyczną PTTK. Amatorzy pływania będą mogli korzystać z pięknego basenu i plaży.

Powrót do Łodzi nastąpi o godz. 19. Pożądane jest, aby młodzież biorąca udział w wycieczce, zabrała ze sobą w miarę możliwości sprzęt sportowy i instrumenty muzyczne.

Wszelkich bliższych informacji o wycieczce udzielają przewodniczący zarządów zakładowych ZMP. (jd)

Kronika dnia

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej oraz Klub MPiK w Łodzi, organizują w poniedziałek, dnia 10 bm., o godz. 19.30, w Klubie przy ul. Piotrkowskiej 86, wieczór pt. „Trakt starej Warszawy".

Referat wygłosi adiunkt UŁ mgr Władysław Bortnowski. W części artystycznej wezmą udział: Ewa Krasiejko — śpiew, Zorika Zarzycka — recytacje, A. Pindras — akordeon.

LPŻ organizuje kursy radiotechniczne

Zarząd Łódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza organizuje kursy radiotechniczne dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy kandydatów przyjmuje wydział lądowy zarządu łódzkiego LPŻ, Piotrkowska 97, I piętro, w godzinach od 8 do 16, prócz sobót, do dnia 14 sierpnia br. włącznie.

Lotne brygady rzemieślnicze niosą pomoc dla wsi

Już od ubiegłego roku pracują w województwie łódzkim lotne brygady rzemieślnicze Związku Branżowego Metalowo-Drzewnego. Wśród spółdzielni posiadających takie brygady przoduje Spółdzielnia Stolarsko-Budowlana „Dąb" w Poddębicach.

Brygady spółdzielni „Dąb" przez cały rok jeżdżą od wsi do wsi, wykonując wszelkiego rodzaju roboty w zakresie dekarstwa, szklarstwa, malarstwa, murarstwa, ciesielstwa i zduństwa, przeprowadzając remonty mieszkań i zabudowań gospodarskich.

Szczególne jednak znaczenie mają naprawy maszyn rolniczych i roboty wykonywane przez brygady elektrotechniczne. W okresie akcji żniwnej i omłotowej, brygady te oddają nieocenione usługi naprawiając szybko i sprawnie maszyny wprost na polach spółdzielczych i gromadzkich. W chwili obecnej pracuje 12 takich brygad głównie w powiatach brzezińskim, łódzkim, radomszczańskim i łaskim.

Prócz tego związek branżowy organizuje w gminach województwa łódzkiego stałe punkty usługowe, których pod koniec sierpnia będzie dziewięćdziesiąt. Są to punkty naprawy maszyn rolniczych, punkty kowalsko - ślusarskie i kołodziejsko-ślusarskie.

Ostatnio w Andrzejowie powstał punkt naprawy wialni i innych maszyn czyszczalniczych dla rolnictwa. Punktów takich planuje się kilka. (dp)

Krytyka pomogła

...PSS poleciła kierownikom sklepów umieszczać wywieszki informujące, gdzie znajduje się najbliższy punkt sprzedaży mleka w dni świąteczne i niedziele.

Dżungla płonie... (46)



Ajmat przez czas jakiś leżała nieruchomo. Słyszała okrzyki dozorców, widziała chmurę dymu, wznoszącą się ponad płonącą plantacją.

— Trzeba mi iść w stronę morza: do braci!

Kiedy wszystko uspokoiło się poszła naprzód.

Nie znała drogi, rozumowała jednak słusznie, że musi iść na zachód. Szła też niezmordowanie w tamtym kierunku.

Po jakimś czasie znalazła się na małej polance. Zmęczona i głodna zaczęła żuć źdźbła trawy. Już miała pójść dalej, kiedy nagle spoza zarośli wyłonił się jeździec, prowadzący za uzdę drugiego konia. Był to holenderski sierżant.

Zobaczywszy Ajmat zatrzymał się.

— Czy wiesz, gdzie jest fort Kastelling?

Ajmat ruchem ręki wskazała na północ.

— Mówisz nieprawdę! Tam są tylko piaski! — krzyknął sierżant i niespodziewanym ruchem porwawszy wpół dziewczynę posadził ją na drugiego konia.

Ajmat broniła się wprawdzie rozpaczliwie, ale Holender skrępował ją mocno rzemieniami.

Zabiorę cię do fortu Kastelling! — rzekł potem i popędził konie. (D. c. n.)

Na marginesie niedzielnego meczu...

Trzeba skończyć z półśrodkami

Niezbyt wesoło zaczął się dla łodzian drugi rzut rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Włókniarz na własnym boisku uległ Lotnikowi 2:1.

Z Włókniarzem jest źle, i to źle od wielu już lat. Winą za to trzeba tu obarczyć przede wszystkim Radę Okręgową i Radę Koła. Nic, absolutnie nic nie zrobiono, aby wychować młode kadry ligowców. **A przecież właśnie pobyt w II lidze powinien stać się momentem przełomowym. Właśnie w II lidze młodzi zawodnicy, juniorzy i niedawni trampkarze powinni otrzaskać się z atmosferą wielkich spotkań.**

Przykładem może być bytomskie Ogniwo. Bytomianie wykorzystali pobyt w II lidze na doszkolenie juniorów, którzy potrafili wywalczyć dla swego koła już w pierwszym roku po powrocie do extraklasy wicemistrzostwo Polski.

Jak postąpił tymczasem Włókniarz? Otóż łodzianie postanowili za wszelką cenę, jakimikolwiek bądź środkami dostać się do I ligi. Postarano się o posiłki, ściągając graczy, którzy ani z włókiennictwem, ani też z Łodzią nigdy nic nie mieli wspólnego. Przypomina to do pewnego stopnia hazard. Albo Kłaczek, Soporek, Pilarski, Kokot, Jezierski i Kubocz wciągną Włókniarza do Ligi — albo juniorzy łódzcy znów stracą rok nie wykorzystanych możliwości podniesienia poziomu swej gry.

Stanowisko Rady Koła wydaje się z gruntu niesłuszne. **Należało w oparciu o starych repów — Szczurzyńskiego, Urbana czy Barana wprowadzać stopniowo do I drużyny najlepszych młodzików. Należało oprzeć się na długofalowym planowaniu.** Prawdopodobnie nie byłoby wówczas awansu ani w tym roku, ani może nawet w następnym, za to awans ten przyszedłszy już byłby gwarancją wysokiego poziomu drużyny.

Metoda kooptowania graczy z zewnątrz jest tylko półśrodkiem.

A niestety Włókniarz już od kilku lat prowadzi politykę półśrodków. Na palcach można wyliczyć juniorów łódzkich, którzy weszli do ligowego zespołu. Stale powtarzały się fakty pożyczek zawodników od Włókniarzy dolnośląskich, z Widzewa itd. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. **Mamy przecież doskonałą drużynę juniorów, wychowanków mgr Radwańskiego. Oni powinni stać się rezerwą, z której przyszły Włókniarz I-ligowy będzie czerpał posiłki.**

Niewątpliwie nauczka bieżącego sezonu stanie się znakiem ostrzegawczym dla Rady Koła i kierownictwo naszej reprezentacyjnej drużyny trafi wreszcie na właściwą drogę postępowania.

JERZY BRODZKI

RADIO

SOBOTA, 8 SIERPNIA

14.10 Rumuńska muzyka rozrywkowa. 14.30 Duet fortepianowy: 1. Głazunow: Walc koncertowy. 2. Rakow: Suita taneczna. 14.50 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 15.10 „Bracia Tatary” — odcinek opowiadania. 16.00 Polskie melodie ludowe. 16.15 „Pociąg zlotowy” — pieśń E. Olearczyka. 16.20 Program lokalny. 18.15 Rimski-Korsakow: Kaprys hiszpański. 18.30 „Piece elektryczne” — pogadanka. 18.40 Audycja z cyklu: „Z biegiem Wisły i Odry”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 Sprawozdanie dźwiękowe z IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. 22.20 Koncert solistów. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 „Muzyka na dobranoc”.

TEATRY

Letni — „Mikado” — 19.30
Nowy — nieczynny
Im. Jaracza — „Kandida” — 19
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Bez adresu — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 16.
MŁODA GWARDIA — Goal — 16, 18, 20
MUZA — Czarodziej Glinka — 18, 20
PIONIER — Skazana wioska — 17, 19
POLONIA — Węgierskie melodie — 15.45, 18, 20.15
PRZEDWIOŚNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Gęsi baby Jagi — program skład. — 18, 20
REKORD — O 6 wieczorem po wojnie — 18, 20
ROMA — Podrzutek — 18, 20
SOJUSZ — Edward w opałach — 18.30
ŚWIT — Syn pułku — 18, 20
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Iwan Groźny — 16, 18, 20
WISŁA — Granica w ogniu — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Zagubione melodie — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — As wywiadu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Pomysłowy sprzedawca — 18, 20
DWORCOWE — Jedna z wielu. Telegram, Sport radziecki 5-52, PKF 30-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Uwaga! Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości

Przedstawienia codziennie o godz. 19.30. W niedzielę i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 210, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.



W przeddzień międzynarodowych spotkań sportowych młodzież różnych narodów przeprowadzała treningi na Stadionie im. 23 Sierpnia w Bukareszcie.

Na zdjęciu: polscy lekkoatleci po treningu w rozmowie z holendrem F. Heijden.

Wiadomości z Bukaresztu

Dziedzic zdobył brązowy medal

i ustanowił rekord Polski w trójboju

Duży sukces odniósł w pierwszym dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów reprezentant Polski Dziedzic, który w trójboju w wadze piórkowej zajął trzecie miejsce zdobywając pierwszy medal dla barw Polski. Uzyskał on 277,5 (82,5, 81,5 i 107,5). Wynik trójboju jest nowym rekordem Polski. Pierwsze miejsce w tej wadze zajął Hanukaszwili (ZSRR) 317,5 (100, 97,5 i 120) przed Rungem (Dania 295 (90, 90, 115).

W pierwszym dniu startowali także zawodnicy wagi koguciej. Również i tu zwyciężył zdecydowanie reprezentant Związku Radzieckiego Ferfudinow 305 (97,5, 92,5 i 115) przed Szhaitel (CSR) 272,5 (80, 82,5, 110) i Nikołowem (Bułgaria) 255 (77,5, 75, 102,5).

Kocerka i ósemka wioślarzy w finałach

Na jeziorze Snagov odbyły się dwa przedbiegi w wioślarstwie w konkurencji jedynek i ósemek. W jedynkach zwyciężył Kocerka 8:02 przed Reichem (CSR) i Nebauem (NRD). W pozostałych biegach zwyciężyli Weresz (Rumunia), Mosner (Austria).

W ósemkach odbyły się również trzy przedbiegi. Polacy startowali w drugim przedbiegu zwyciężając Rumunię I i Rumunię II. Osada polska uzyskała czas 6:36,0. W pierwszym przedbiegu zwyciężyli wioślarze radzieccy 6:29,0, a w trzecim NRD 6:35.

Sukcesy polskich zawodników

na Igrzyskach Przyjaźni i Braterstwa

W czwartek, na Stadionie im. 23 Sierpnia w Bukareszcie rozgrywano dalsze konkurencje lekkoatletyczne międzynarodowych zawodów sportowych przyjaźni i braterstwa.

Komisja sędziowska ustaliła ostatecznie wyniki biegu na 5.000 m, który rozegrany został w środę. Polak Chromik zajął 5 miejsce bijąc rekord Polski Kusocińskiego (14:24,2) wynikiem 14:21,6. Graj zajął 10 miejsce w czasie 14:45.2.

Drugi rekord Polski padł w czasie czwartkowych zawodów w rzucie oszczepem kobiet. Ustanowiła go Ciachówna wynikiem 45,59. Zajęła ona 5 miejssce. Kowalewska była siódma uzyskując odległość 42,81. W konkurencji tej trzy czołowe miejsca zajęły zawodniczki radzieckie: Czudina — 49,39, Wasiljewa — 47,53, Koniakowa — 46,70.

Wielkie zainteresowanie wzbudził finał biegu na 800 m mężczyzn. Doskonale pobiegł w nim Potrzebowski zajmując po zaciętej walce z Jungwirthem (CSR) i Bakosem (Węgry) trzecie miejsce i zdobywając brązowy medal. Na pierwszym okrążeniu prowadził Czewgun (ZSRR) przed Jungwirthem i Iwakinem (ZSRR). Potrzebowski biegł początkowo w tyle, a na 500 m przed metą przyśpieszył i doszedł czołówkę wraz z Węgrem Bakosem. Na ostatnim wirażu na czoło wyszedł Jungwirth atakowany przez Potrzebowskiego i Bakosa. Czechosłowak odparł ataki i ukończył zwycięsko bieg, a na ostatnich metrach Bakos wyprzedził nieznacznie Potrzebowskiego. 4 miejsce zajął Iwakin, 5 Węgier Baranyi. Czas zwycięzcy — 1:50,4, Bakosa — 1:51,8, Potrzebowskiego — 1,51,9.

Zacięty pojedynek stoczyły zawodniczki radzieckie i NRD w finale biegu na 100 m. Zwyciężyła Seeliger (NRD) w bardzo dobrym czasie — 11,7 (rekord NRD) przed Hnykiną (ZSRR) 11,8 i Karger (NRD) — 11,9.

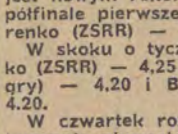
Wyniki finałowego biegu na 100 m mężczyzn nie zostały ogłoszone, gdyż wszyscy zawodnicy wpadli jednocześnie na taśmę.

W pchnięciu kulą zwyciężył Skobla (CSR) — 16,76 przed reprezentantami ZSRR — Grigałką — 16,23 i Fiedorowem — 16,09. Polak Prywer wypadł słabo, zajmując 9 miejsce wynikiem 14,38.

W eliminacjach na 400 m z Polaków startował tylko Buhl. Zajął on drugie miejsce w piątej serii za Węgrem Sendgally (obaj w czasie 50,0) i zakwalifikował się do półfinału. Mach doznał kontuzji w czasie rozgrzewki i wycofał się z konkurencji, przez co zdekompletowana została również polska sztafeta 4 × 100. W półfinale 400 m Buhl startował w pierwszej serii zajmując 5 miejsce w czasie 50,2 i nie wszedł do finału. Doskonały czas uzyskał zwycięzca tego biegu Ignatjew (ZSRR) — 46,2. co jest nowym rekordem ZSRR. W drugim półfinale pierwsze miejsce zajął Bondarenko (ZSRR) — 48,7.

W skoku o tyczce zwyciężył Denisienko (ZSRR) — 4,25 przed Hommonay (Węgry) — 4,20 i Braznikiem (ZSRR) — 4.20.

W czwartek rozpoczęto również konkurencje pływackie. W eliminacjach, które rozgrywane były seriami na czas, wszyscy startujący Polacy zakwalifikowali się do finału. Na 400 m dow. najlepszy czas miał Węgier Zaborsky — 4:54,6. Polacy uzyskali wyniki: Lewicki — 5:08,4, Tołkaczewski — 5:07,0, Gremlowski — 4:58,4.



Na 100 m st. motylk. kobiet Gryszczyk uzyskała 1:27,3, a Klemińska — 1:25,5. Najlepszy wynik miała Węgierka Szekely — 1:21,6. Na 100 m st. dow. kobiet Werakso uzyskała 1:16,3, a Milnikiel — 1:12,5. Najlepszy wynik miała Temes (Węgry) — 1:09,6.

W skokach do wody rozegrano pierwszą konkurencję — skoki z trampoliny. Trzy czołowe miejsca zajęły zawodniczki radzieckie: Igalowa przed Krutową i Czumiczewą. Polka Chrząszczówna zajęła 8 miejsce.

W drugim dniu zawodów gimnastycznych pierwsza grupa zawodników wykonała ćwiczenia dowolne. Polak Jokiel uzyskał najwyższą notę za ćwiczenia wolne — 9,77 pkt. Jest to najlepszą nota uzyskana dotychczas na zawodach. Pierwsza grupa ćwiczących ukończyła już konkurencje. Najlepszy wynik uzyskał Smolecky (ZSRR) — 114,24 pkt. Jokiel zajął w tej grupie 4 miejsce — 106,64, a Sobala — sódme — 104,03.

Siatkarki polskie rozegrały drugie spotkanie, w którym pokonały Bułgarię 4:1 (15:3, 15:9, 3:15, 15:2). Polki zajęły w swojej grupie pierwsze miejsce i zakwalifikowały się do finału.

W podnoszeniu ciężarów z Polaków startował w czwartek Fus (w. lekka). Uzyskał on w trójboju 295 kg zajmując 6 miejsce. Zwyciężył Koszelew (ZSRR) — 350 kg.

W piątek, 7 bm., z Polaków startują Kiszka i Baranowski w biegu na 200 m, Świeży w gimnastyce, pływacy w dalszych eliminacjach, wioślarze w biegach finałowych. W podnoszeniu ciężarów — *Białas oraz siatkarki, które rozegrają pierwsze spotkanie w grupie finałowej.*

Po dwóch dniach walk

najmłodsi bokserzy Łodzi

uplasowali się na pierwszym miejscu

5 bm. na Bokserskich Mistrzostwach Polski Juniorów rozegrano 27 walk eliminacyjnych, które wyłoniły pozostałych ćwierćfinalistów.

W wadze lekkiej Arszeniak (Warszawa miasto) wypunktował Lewandowskiego (Bydgoszcz), Tylman (Zielona Góra) uległ Jaklińskiemu (Gdańsk), Zieliński (Szczecin) wygrał przez poddanie się Sieradzana (Kielce), Strzała (Łódź miasto) przegrał z Golenią (Łódź woj.), Pajda (Wrocław) wypunktował Kaweckiego (Stalinogród), Karlik (Kraków) wygrał z Chmielewskim (Lublin), Dariusz (Warszawa miasto) zwyciężył Karczewskiego (Białystok).

W wadze lekkopółśredniej Kaczmarek (Zielona Góra) przegrał z Szarganem (Bydgoszcz), Guziński (Łódź woj.) pokonał Biziora (Kraków), Rybicki (Łódź miasto pokonał Skibickiego (Poznań), Kunicki (Koszalin) przegrał z Łukomskim (Warszawa miasto), Szmidt (Opole) zwyciężył w I rundzie przez t. k. o. Zwierzyńskiego (Warszawa woj.), Rataj (Stalinogród) pokonał Murawskiego (Lublin), a Wróblewski (Wrocław) został zdyskwalifikowany w walce z Marcinkiewiczem (Białystok).

W wadze półśredniej Rutkiewicz (Białystok) przegrał z Piwczyńskim (Gdańsk), Kalinowski (Łódź miasto) wypunktował Skibińskiego (Koszalin), Ignasik, (Kraków) przegrał z Wójcikiem (Lublin), Tereskiewicz (Szczecin) uległ na punkty Wenclowi (Łódź woj.) i Walczak (Stalinogród) pokonał Ptaszyńskiego (Poznań).

W wadze lekkośredniej Kulesza (Stalinogród) przegrał z Gotowieckim (Koszalin), Sypniewski (Poznań) zwyciężył Szulca (Bydgoszcz), Poleks (Gdańsk) w trzeciej rundzie wygrał przez t. k. o. z Podleśnym (Lublin), Grzywaczyk (Kraków) przegrał z Tomaszewskim (Opole), Makówka (Łódź miasto) wypunktował Matrenowskiego (Rzeszów) i Chwicewski (Białystok) zwyciężył Wiączyka (Warszawa miasto).

Walki zakończyło spotkanie pięściarzy wagi średniej, w którym Olczyk (Łódź miasto) zwyciężył Borowicza (Gdańsk).

W punktacji okręgowej po dwóch dniach walk prowadzi Łódź miasto przed Łodzią województwo i Gdańskiem.

Drążkowski zwycięzcą pierwszego etapu

6 bm. rozpoczął się w Legnicy czteroetapowy kolarski wyścig górski po Dolnym Śląsku. Łączna długość trasy wynosi 590 km. W czwartek 58 czołowych kolarzy wystartowało do pierwszego etapu Legnica — Szklarska Poręba (140 km).

Drążkowski (CWKS) minął zwycięsko metę w Szklarskiej Porębie w czasie 4:32,41. Drugie miejsce zajął Klabiński (Gwardia) — 4:34,46, a następne: Gabrych (Włókniarz) — 4:34,47.

Na trasie wycofało się 5 zawodników, m. in. Ulik i Czyż.

Motocykliści polscy wyjechali do CSR

W środę, 5 bm., wyjechali do Gottwaldowa motocykliści polscy: Żurawiecki, Kanas, Kupczyk, Ciążyński, St. Brun i Jankowski. Zawodnicy polscy wezmą udział we wspólnym obozie treningowym z Czechosłowakami, Węgrami i Rumunami, przygotowując się do międzynarodowej sześciodniówki motocyklowej, która odbędzie się w okolicach Gottwaldowa w dniach 15 — 21 września br.

Na wspólnym obozie najlepszych motocyklistów państw demokracji ludowej Polacy będą przebywać ok. 10 dni. Wymiana doświadczeń i poznanie trasy pozwoli motocyklistom polskim starannie przygotować się do tej wielkiej imprezy.

Pracownicy poszukiwani

Tkaczy do koronek zatrudni Fabryka Firanek i Koronek im. Hanny Sawickiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 177. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny w godz. od 8 do 14. 2016 K

Kalkulatora branży stolarskiej oraz wykwalifikowanych stolarzy zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Tokarsko-Stolarska w Łodzi, ul. 1 Maja 66. 2053-K



138)

Pierwszego sekretarza zaproszono do prezydium. Schylił się do ucha Budnikowi i długo coś tłumaczył wskazując wzrokiem Mydlarza.

Ludzie szeptali do siebie:

— Mydlarz bezpartyjny, nawet nie zetempowiec... czego tutaj chce?...

W naprężonej ciszy zabrzmiały skrzeczące słowa Budnika:

— Egzekutywa na wniosek towarzysza Ornocha stawia przed Organizacją sprawę zachowania się w ciągu ostatniego roku towarzyszy: Markowskiego i Leona. Towarzysz Markowski swoim postępowaniem tak w stoczni, jak i w życiu domowym — przynosił hańbę imieniu pezetpeerowca. Opuścił się w pracy partyjnej, wpadł w nałóg pijaństwa Pracując na remontach statków rozpijał kolegów. Na jego oczach zorganizowała się szajka, trudniąca się przemytem walut i spekulacją. Towarzysz Markowski nie reagował na to jak partyjniak, patrzył przez palce, całym swym postępowaniem dając zły przykład, demoralizując robotników. Towarzysz Markowski w ostatnim czasie przeszedł ogromną ewolucję, zaczął przykładać się do pracy, zastosował kilka pomysłów racjonalizatorskich. które bardzo wpłynęły na podniesienie produkcji. Jednakże życie osobiste towarzysza Markowskiego w dalszym ciągu nie uległo zmianie, czego wyrazem było opuszczenie z powodu pijaństwa jednego dnia pracy, jak również skandaliczne, brutalne traktowanie żony. Egzekutywa — tu zawahał się na moment — postanowiła nie stawiać Organizacji Partyjnej żadnych propozycji w sprawie towarzysza Markowskiego. Wobec tego — podniósł głos — ja w swoim własnym imieniu stawiam wniosek o przesunięcie towarzysza Markowskiego z członka partii w szeregi kandydatów.

Zerwał się Kaczor.

— Przepraszam, w sprawie formalnej... Statutowo przenosić za karę nie wolno! Markowski... stary partyjniak... — zabrakło mu oddechu.

— Pozwólcie skończyć — później będziecie mówić... Towarzysz Leon od początku pracy na naszej stoczni postępował w sposób hańbiący partyjniaka. Stale pił nałogowo, opuszczał pracę. Towarzysz Leon prowadził bardziej jeszcze niż towarzysz Markowski rozwiązły i gorszący tryb życia; obaj ci towarzysze demoralizowali robotników, grupowali wokół siebie najbardziej szkodliwe elementy na stoczni, podrywali autorytet i dobre imię partii. Demoralizacja towarzysza Leona stała się przyczyną jego karygodnego zachowania się w czasie wyjazdów ekip ruchu łączności ze wsią; upijając się i postępując niemoralnie poderwał ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego, odstręczając chłopów i budząc wrogość do naszych ofiarnie pracujących ekip. Chociaż towarzysz Leon w ciągu ostatnich miesięcy brał coraz żywszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy, egzekutywa, doszedłszy do wniosku, że towarzysz Leon jako człowiek do gruntu zdemoralizowany i jako element przypadkowy nie powinien pozostawać w szeregach naszej partii. stawia wniosek o wykluczenie towarzysza Leona z szeregów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przy tych słowach Leon zerwał się, krzyknął coś po francusku, ale ktoś pociągnął go za marynarkę. Usiadł.

— Otwieram dyskusję nad wnioskami! Kto chce zabrać głos? — wołał Budnik.

Zapisało się od razu kilku.

Podniósł rękę towarzysz Mokry.

— W sprawie formalnej proszę o głos.

Budnik spojrzał niespokojnie.

— Proszę.

— Jedno pytanie: od kiedy brygada towarzysza Markowskiego przoduje we współzawodnictwie?

— Od lipca.

— A więc od pięciu miesięcy. Większość zarzutów postawionych towarzyszowi Markowskiemu odnosi się do okresu poprzedniego. Dlaczego więc dopiero dzisiaj postawiono sprawę jego i towarzysza Leona na Organizacji? A następnie: ile razy dyskutowano na Organizacji Partyjnej sprawę nowych metod nitowania towarzysza Markowskiego?

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 145-59 — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13 — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno Oświatowy: 109-62 — Dział Sportowy: 109-52. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 111-75. — Wydawca: RSW „Prasa”. Prenumerata miesięczna zł 5,—, kwartalna zł 15,—, półroczna zł 30.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-4-2189?